

## CZEŚĆ NIEPOKALANIE POCZĘTEJ W CHARYZMACIE SIÓSTR NIEPOKALANEK

„Maryja Dziewica jest wzorem konsekracji i naśladowania Jezusa. Ona już od momentu poczęcia najdoskonalej odzwierciedla Boże piękno. „Cała piękna” – tym imieniem nazywa ją Kościół”<sup>1</sup>.

Nic więc dziwnego, że piękno Maryi zachwycało przez wieki ludzi w sposób szczególnie przez Boga wybranych. To piękno urzekalo i przykuwało uwagę, pociągało i inspirowało. Są w dziejach kościoła okresy, kiedy zachwyt nad pięknem cnót Matki Bożej, najczystszej i najwierniejszej Służebnicy Pana, przejmuje i przenika w sposób wyjątkowy. Takim czasem zachwytu nad pięknem Niepokalanej był niewątpliwie czas między ogłoszeniem dogmatu o Niepokalanym Poczęciu w 1854 r., a objawieniami w Lourdes w 1858 r.

Na ten właśnie czas przypada kształtowanie się podwalin Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. W roku 1854 w Rzymie spotkały się Józefa Karska i Marcelina Darowska, które pod przewodnictwem o. Hieronima Kajsiewicza, zmartwychwstańca, podjęły Boże wezwanie do zawiązania nowego zgromadzenia. Pierwsze lata istnienia maleńkiej wspólnoty nadały Zgromadzeniu szczególne piętno: wprowadziły w potężny nurt życia Kościoła i związały szczególną miłością z Maryją Niepokalaną.

Wspólnota zakonna powstająca w tym, jakże obfitym w łaski, czasie odkrywania daru, jakim jest Maryja dla Kościoła, musi nosić na sobie piętno czasów i atmosfery, w których powstawała.

### MARYJNOŚĆ ZAŁOŻYCIELEK

Szczególny charakter Zgromadzenia nadany mu przez Założycielki, matkę Józefę Karską i błogosławioną Marcelinę Darowską, wynikał z ich osobistego nabożeństwa do Maryi, a także z łask, jakie obie otrzymywały. W tym samym mniej więcej czasie założycielki Zgromadzenia otrzymywały wewnętrzne łaski, które dawały im między innymi dogłębne zrozumienie czystości duchowej, która

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Vita consecrata*, nr 28.

miała wyjątkowe znaczenie w Zgromadzeniu Niepokalanej. To specyficzne zrozumienie rad ewangelicznych stanie się jedną z najważniejszych cech duchowości powstającego Zgromadzenia.

Józefa Karska niejednokrotnie zachwycała się Matką Bożą nazywając Ją Cudem świętości i Miłosierdzia, „najjaśniejszym odbiciem Trójcy Przenajświętszej, wybranym naczyniem łask Bożych”<sup>2</sup>. Według niej cokolwiek z „Bóstwa przelać się mogło w stworzenie, w pełniłości łaski znajduje się w Niej jednej, Jedynej”<sup>3</sup>, stojącej na szczycie całego stworzenia, wolnej od skażenia grzechowego. W Niej stworzenie dostępuje „połączenia z jedyną czystością – Bogiem. Z Niej bowiem począł się Ten, który dał byt wszelkiemu stworzeniu”<sup>4</sup>.

Obie Założycielki były przekonane, że kochając Boga nie można „nie miłować Tej, która jest najbardziej umiłowana i miłująca Boga w zamian”<sup>5</sup>.

W dążeniu do doskonałości Józefa Karska podkreślała przede wszystkim rolę czystości, której wzór i źródło widziała w Niepokalanej.

Druga z Założycielek, Marcelina z Kotowiczów Darowska, która po śmierci Józefy Karskiej nadawała Zgromadzeniu jemu właściwy charakter, już od dzieciństwa odznaczała się wielkim nabożeństwem do Maryi. I to właściwie Darowska kształtowała w Zgromadzeniu Niepokalanej jego specyficzny rys, odczytując myśl Bożą nad powstającym dziełem. Ona to podczas modlitwy rozumiała, że Bóg chce aby Zgromadzenie było pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia i tak uzasadniała to w liście do o. Kajsiewicza:

„A jak Niepokalane Poczęcie prowadziło do Zmartwychwstania, otworzyło mu drogę i Matka Niepokalane Poczęta, Matka Zbawiciela jest Matką Zmartwychwstania, tak pracę, zmartwychwstanie ludzkości na ziemi [...] wprowadzać czynnie w życie, zacząć muszą niewiasty, córki Maryi, pod chorągwią tajemnicy wszystkie inne tajemnice przygotowującej, stając [...] [przed] Celem, dla którego Bóg Zgromadzenie zawiązał – wskreszenie, odrodzenie ludzkości”<sup>6</sup>.

Przeglądając pisma i wypowiedzi Darowskiej, analizując jej stosunek do Najświętszej Panny, niezależnie od okresu, w którym znajdowało się jej życie wewnętrzne, uderza przede wszystkim bogactwo i „zakres” tego stosunku. Najlepiej to chyba obrazuje zestawienie nazw, którymi obdarza Marcelina Darowska swą Panią, Matkę i Królową. Ta litania określeń, z jakimi zwraca się do Najświętszej Panny wskazuje na utrapienie każdego mistyka – brak słów na oddanie przeżywanego rzeczywistości. Każde słowo, każde określenie, to tylko próba wypowiedzenia

<sup>2</sup> J. Karska, *Notatki duchowne* (10 X 1853), Archiwum Główne Zgromadzenia w Szymanowie (dalej: AGZ), mps, brak stałej numeracji stron (dalej: bsns).

<sup>3</sup> Tamże, (2 II 1854), AGZ, mps, bsns.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Taż, *List do M. Darowskiej* (18 IV 1855), AGZ, mps, bsns.

<sup>6</sup> M. Darowska, *List do o. H. Kajsiewicza* (2 I 1897), AGZ, mps, bsns.

tego, czego tak naprawdę wypowiedzieć się nie da. Najświętsza Panna jest nie tylko Najwyższą Przełożoną Zgromadzenia, Matką, Panią i Królową, ale również „odprawia” z Marceliną drogę krzyżową, „zastępuje” ją w wychowaniu córki, uczy modlitwy, zawiera swoiste *pacta conventa*. Stosunek Marceliny Darowskiej do Matki Bożej w swoim wyrazie zewnętrznym, w postępowaniu, w modlitwie był prosty, pozbawiony wszelkiej egzaltacji. Szła do swojej Matki na skrót, a wszelkie spotkania mistyczne relacjonowała oszczędnie. Jest w tym odniesieniu prostota, zapatrzenie w Boże sprawy, bez oglądania własnych doznań i stanów. Czystość odbijająca światło Boga<sup>7</sup>.

To zrozumienie i formowanie Marceliny Darowskiej przez Maryję znalazło swoje odbicie i przełożenie w charyzmacie i duchowości powstającego Zgromadzenia Sióstr Niepokalank. Przy całym teocentrycznym stylu formacji zakonnej Darowska świadomie podkreślała maryjny charakter apostołskiej posługi. Pisała: „Wszystkie zakony jeden mają cel, obronę chwały Bożej, prawdy na ziemi. Ale w tej armii dużo oddziałów, każdego inna działalność, każdy ma osobną broń, ma swoją chorągiew, swego dowódcę. A wszystko z ręki Jednego, Wszechwładnego Pana Zastępów. On wam w tym boju dla Niego dał za Królową, za Panią – Matkę swoją. Postawił pod Jej chorągwią, Jej pieczy zawierzył i jako hufiec wyłączny na Jej rozkazy oddał. Ona więc nam Gwiazdą Zwycięstwodajną, tarczą i mocą – wodzem i Matką”<sup>8</sup>.

Te bardzo osobiste spotkania Marceliny Darowskiej z Maryją Niepokalaną, pobudzają ją do zawierzenia Niepokalanej i do przekonania, że „nie ma takiej biedy zastarzałej i nie uleczonej, z której by Ona nie wydzwignęła”<sup>9</sup>. Upewnia się zatem że „nie był to wszakże błąd ani pomyłka żeśmy [...] pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia. W jednej chwili w całości przedstawiło mi się zadanie społeczności nasze, cel w jakim wolą Bożą zawiązana została – droga do niego – przez Niepokalane Poczęcie”<sup>10</sup>.

## CHARYZMAT I DUCHOWOŚĆ NIEPOKALANEK

Charyzmat założycielski to „doświadczalne przeżycie Ducha, przekazane uczniom po to, by według niego żyli, strzegli go, pogłębiali i nieustannie rozwijali”<sup>11</sup>. Takie zrozumienie charyzmatu pociąga za sobą również szczególny styl

<sup>7</sup> G. Jordan, *Osobowy, narodowy i zakonny wymiar kultu Maryi w życiu i pismach Matki Marceliny Darowskiej*, AGZ, mps, bsns.

<sup>8</sup> M. Darowska, *Uwagi ascetyczne*, rozdz. XII, AGZ, mps, bsns.

<sup>9</sup> T a ż, *Rekolekcje. Nauka o czci Matki Bożej*, 1877, AGZ, mps, bsns.

<sup>10</sup> T a ż, *List do o. H. Kajsiewicza* (5 IV 1864), AGZ, mps, bsns.

<sup>11</sup> Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich oraz Kongregacja Biskupów, *Wytyczne dla wzajemnych stosunków między biskupami i zakonnikami „Mutuae relationes”* (1978), nr 11.

duchowości i apostołowania. Wszystko to właśnie tworzy duchowe dziedzictwo każdego instytutu. Znaczący to również, że konsekracja przeżywana jest w każdej rodzinie zakonnej inaczej, według precyzyjnych przepisów, które wyrażają i pogłębiają jej własną tożsamość. Źródłem owej tożsamości jest działanie Ducha Świętego, który jest dawcą charyzmatu założyciela i który stwarza szczególnie typ duchowości, życia, apostołatu i tradycji<sup>12</sup>.

Zasadniczy charyzmat duchowości Marceliny Darowskiej określają dwa jej dążenia – całkowite oddanie się Bogu i poświęcenie się dziełu wychowania. Taki był jej ideał życia duchowego od samego początku powołania Zgromadzenia i w jego realizacji widziała głęboką więź łączącą obydwie te dążenia<sup>13</sup>.

Mówiąc o duchowości Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny trzeba zwrócić uwagę na kilka najważniejszych jej filarów. Są to: **czystość, prawda, Maryjność i patriotyzm**. Wszystkie te elementy najpełniejszy wyraz znajdują w specyficznej formie realizacji charyzmatu polegającego na wychowaniu dla Królestwa Bożego w duchu właściwym Zgromadzeniu.

Duchowość Zgromadzenia ukazuje się Marcelinie Darowskiej jako przeciwwaga tego co złe i Bogu przeciwne we współczesnym świecie. Podczas rekolekcji kapitulnych z 1901 r. Marcelina pisała: „I Pan wzbudził Zgromadzenie nasze na przechowanie czystego żywiołu w duchu i prawdzie, w czynie i w życiu, na Królestwo Boże w przyszłości dla narodu. We wszechwiedzy swej przejrzał te czasy dla świata i ojcowsko przygotował ratunek. I stanęło Zgromadzenie pod sztandarem Niepokalanej Matki, która drogą do zmartwychwstania ze szczególną łaską Bożą. Zrozumiałyśmy wymagania Pańskie dla siebie, przejrzały stan świata, potrzeby pracy dla niego, pojęły wychowanie, jakiego się Pan domaga od maluczkiej rzeszy swojej przeznaczonej na odnowienie rodziny na świecie, tego źródła ludzkości. Królestwo Boże założone w domach Matki Niepokalanej, w duszach Jej córek, ma się wydzielać na świat, na nim się roztoczyć, w nim zapanować na rozpędzenie ciemności rozpostartych przez złego ducha, powalenie błędów jego ręką rozsianych, na oddanie Bogu, co Bożego, zwrócenie dusz Krwią Chrystusową odkupionych na drogę prostą, jasną, przez Kościół do nieba wiodącą”<sup>14</sup>.

Ten zdumiewający tekst stanowi właściwie cały zarys duchowości Zgromadzenia ukazanej w szerokiej perspektywie misji danej mu przez Boga, włączonego w działalność Kościoła dla zbawienia ludzi.

<sup>12</sup> Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich, *Instrukcja. Istotne elementy nauczania Kościoła na temat życia konsekrowanego w zastosowaniu do instytutów oddających się pracy apostołskiej „Essential elements”* (1983), nr 11.

<sup>13</sup> S. Urbanski, „Szkółka duchowości” Marceliny Darowskiej dla rodzin czy dla zakonnic?, w: *Marcelina Darowska. Niepokalański charyzmat wychowania*, red. M. Chmielewski, Lublin 1996, s. 49.

<sup>14</sup> M. Darowska, *Rekolekcje kapitulne 1901: Nauka I*, AGZ, mps, s. 6-7.

Zadanie „rozpracowania” duchowości Zgromadzenia nie jest łatwe, ponieważ w pismach Matki myśl o Zgromadzeniu jest tak jednolita, że każda próba analizy grozi sztucznym podziałem tego, co stanowi jedność. Na centralnym miejscu tej duchowości znajduje się chwała Boża, a wszystko inne, to tylko aspekty tej zasadniczej sprawy.

### Czystość

Marcelina Darowska w rekolekcjach dla postulantek mówiła: „Czystość ma być wszechstronnym charakterem Zgromadzenia naszego, a wzorem nam w tym Niepokalana Matka”. I wyjaśniała: „Aby [...] dojść do czystości serca, trzeba nam kochać Boga jedynego – należy więc naśladować Maryję w przejawach Jej miłości dla Jezusa. [...] Miłość daje czystość, bo daje Boga [...]. Wyraz całego ducha naszego, całej postawy pracy Zgromadzenia w streszczeniu – to czystość intencji – to jeden Bóg”<sup>15</sup>.

Na wstępie do wspólnego życia zakonnego postawił więc Pan Jezus wymaganie swoje dla Zgromadzenia: siostry powinny być odbiciem czystości Niepokalanej Dziewicy – w tym streszcza się duch Zgromadzenia.

Do tej czystości nawiązywała już Józefa Karska, kiedy mówiła o tym, że „czystość w miłości jest zamknięta [...]. ubóstwo i posłuszeństwo szczytami niejako swymi zbiegają się w czystości, która znów tak spojona z miłością, że gdyby – co niepodobna – można ją od miłości rozerwać, już by nie była czystością”<sup>16</sup>.

Marcelina Darowska natomiast z całą praktyczną umiejętnością patrzenia na sprawy wielkie w dziele „O duchu Zgromadzenia i jego Konstytucji”, które do dziś jest inspiracją prawa Zgromadzenia, pisała: „Czystość jest stroną duchową ubóstwa. Nic nie mieć a żyć Bogiem – to być czystym. Dla zakonnicy Bóg i sprawy Jego – jedno czystością. Czystość duchowa to niemożliwość przyjęcia do wnętrza jakiegokolwiek wrażenia nie z Boga nam przychodzącego.” Mówiąc o czystości Marcelina mówiła „o stanie, jakby istocie charakteru – duszy i serca i wszystkich władz, całego człowieka”<sup>17</sup>.

Określając wymagania wobec członkiń Zgromadzenia Darowska wskazywała na Niepokalaną, która wydała światu samą czystość, Boga-Człowieka i zachęcała siostry, by starały się żyć „Bogiem Jedynym i sprawami Jego, żeby sercem dziewiczym z łaski – służąc Jemu w duszach mogły uczestniczyć w Bożo-dziewicznym macierzyństwie Maryi”<sup>18</sup>.

Marcelina Darowska stawia Zgromadzeniu Maryję za wzór, jako najwspanialszy obraz Jezusa Chrystusa.

<sup>15</sup> T a ż, *Rekolekcje przed Zesłaniem Ducha Świętego 1876 i 1881: Nauka V*, AGZ, mps, bsns.

<sup>16</sup> J. K a r s k a, *Notatka duchowna* (Rzym 1854) AGZ, mps, bsns.

<sup>17</sup> M. D a r o w s k a, *List do o. W. Przewłockiego* (19 VI 1863), AGZ, msp, bsns.

<sup>18</sup> T a ż, *Rekolekcje przed Zesłaniem*, bsns.

### Prawda

Zgodność w życiu z tym, co Bóg dla danego człowieka zamierzył – w sposób konieczny rodzi prawdę, którą Chrystus nazwał siebie, mówiąc „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem”. Aby dostrzec i odczytać wolę Boga i aby ją przyjąć, konieczna jest w życiu wewnętrzna atmosfera prawdy, którą Marcelina Darowska nazywa pokorą, stanowiącą podwalinę życia siostr<sup>19</sup>.

W życiu Zgromadzenia jako społeczności prawda jest wolą Bożą ujętą w Regule. Do tej prawdy każda siostra ma dochodzić, w nią wnikać, zgłębiać ją i za swoją przyjąć, aby czyny i całe jej postępowanie płynęło z przekonania, a zewnętrzny sposób bycia był rzeczywistym i szczerym wyrazem jej wnętrza.

Wszeczhronna prawda stanowi więc drugą myśl przewodnią duchowości Zgromadzenia i niezwykle ważny składnik jego klimatu w życiu, w którym, wedle słów Założycielki, „wszystko ma być wyraźne, stanowcze, pełne”.

„Prawda charakterem i podstawą naszego Zgromadzenia – więc wszystko w nim stać powinno na prawdzie, cali powinniśmy być prawdą. W sukni więc zakonnej, która zewnętrznym znamieniem stanu zakonnego, mamy być rzeczywistość, mamy być prawdziwymi sługami Bożymi. Bylibyśmy mniej prawdziwi od kupców tego świata, którzy szyld wywiesiwszy, tym są i to sprzedają co szyld wskazuje”<sup>20</sup>.

W „Pamiętniku” natomiast notuje: „Prawda źródłem, podstawą, życiem i końcem Zgromadzenia. Prawda ma być w nim nienaruszona: w słowach, w czynach, w myślach i uczuciach, w stosunku do Boga, do siebie i do ludzi. A tak Zgromadzenie będzie wedle myśli Bożej i upodobania Bożego Królestwem Bożym, a członkowie jego sługami Bożymi. Oto co główne”<sup>21</sup>.

### Maryjność

Marcelina Darowska widzi wielkość Maryi w tym, że została całkowicie niejako wpisana w zbawcze dzieło Jezusa. Dlatego Zgromadzenie przyjmuje wezwanie Niepokalanego Poczęcia, bo ono właśnie przygotowało w dziejach zbawienia narodzenie i zmartwychwstanie Pana – ono więc jest drogą i pomocą każdej siostrze, a przez nią innym ludziom, do uczestnictwa w dziele zbawienia przez możliwie pełne uczestnictwo w śmierci i Zmartwychwstaniu Pana. Maryja Niepokalana będąc pełnym, na miarę ludzką, owocem Odkupienia stanowi już teraz Królestwo Boże, do którego cały Kościół dopiero w trudzie pielgrzymuje.

„My powinniśmy być do Niej podobne, bośmy Jej Zgromadzeniem. Jej Zakonem [...] popatrzmy na Jej białość niepokalaną, dopiero siebie zobaczymy w prawdziwym świetle”<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> A. Strasburger, *Duchowość Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek*, AGZ, mps 1973, s. 4.

<sup>20</sup> M. Darowska, *Kartki*, cz. I, rozdz. 4, AGZ, mps, bsns.

<sup>21</sup> T a ż, *Pamiętnik* (7 VI 1871), AGZ, mps, s. 43.

<sup>22</sup> T a ż, *Rekolekcje w oktawie Niepokalanego Poczęcia 1879: Nauka IV*, AGZ, mps, bsns.



Wyrazem stosunku Założycielki do Matki Bożej jest polecenie zawarte w „Testamencie”, przekazany siostronom na przyszłe czasy: „Jedno wam jeszcze najszczególniej polecam: kochajcie, czcicie duszą i sercem, słowy i czynami Niepokalaną Matkę naszą, Maryję. Trzymajcie się Jej wiernie i niezachwianie we wszystkich chwilach i kolejach życia waszego, u początku i kresu prac waszych, waszej doczesnej pielgrzymki. Garnijcie się do niej w uciskach i trudnościach, a Ona was wspomůže; oddawajcie się Jej w pokusach, opuszczeniach i oschłościach, a Ona was usilni i z Panem Jezusem zbliży – sobą zapełni przestrzeń z Nim was dzielącą; szukajcie Jej nie mniej w pomyślności i pociechach, a bezpieczne od miękkości i złudzeń będziecie. Pamiętajcie zawsze, żeście Jej dziećmi, że z was chwala się Jej należy. Uczcie drugich Ją miłować, do Niej się uciekać, a nieba im przychylicie”<sup>23</sup>.

Szczególnym znakiem obecności Maryi w Zgromadzeniu jest Jej posąg, wyrzeźbiony przez Oskara Sosnowskiego na życzenie Marceliny Darowskiej, która prosiła o taką figurę Matki Bożej, która pociągałaby do modlitwy. Kult Najświętszej Panny Jazłowieckiej nieodłącznie związany jest z dziejami i duchowością Niepokalanek – początkowo z pierwszym domem założonym na ziemiach polskich – Jazłowcem, a następnie z domem generalnym – Szymanowem.

### Patriotyzm

Marcelina Darowska widziała posłannictwo Zgromadzenia jako związane z dziejami kraju nie tylko z powodu sytuacji politycznej, w jakiej się Polska znajdowała w XIX w., ale wynikało też z jej zrozumienia zadania, jakie Zgromadzenie z woli Bożej ma wobec Polski. Darowska pisała: „W planach Bożych zadaniem Zgromadzenia naszego: wypłacenie win przodków na narodzie ciężących, zadośćuczynienie sprawiedliwości Bożej za przeszłe i tegoczesne grzechy świata i narodu przez zasługi Jezusa Chrystusa, za przyczyną Jego Niepokalanej Matki”<sup>24</sup>.

To ściśle związanie istnienia Zgromadzenia z Polską znajdowało szczególne odbicie w zasadach wychowawczych, jakie przedstawiała siostronom przygotowującym się do pracy nad wychowaniem nowego, lepszego pokolenia. Podkreśla więc: „Bóg nas stworzył Polakami”. Z tego faktu wysnuwa obowiązek odkrywania myśli Bożej nad całym narodem i każdym człowiekiem.

Patriotyzm błogosławionej oparty jest na przekonaniu o nadprzyrodzonej misji narodu, a jej Gwarantką, Orędowniczką i Wodzem jest Niepokalana Królowa Polski. „Kraj, narodowość to dzieło myśli Bożej w ręce dzieci Jego złożone. To ziemia – matka karmicielka, wołą Boża dla nas wybrana, miejsce łask Pana dla narodu, miejsce zasług tegoż [...]”<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> T a ż, *Testament*, Nowy Sącz 1996, s. 33-34.

<sup>24</sup> T a ż, *Notatka nicejska* (19 III 1859), AGZ, mps, bsns.

<sup>25</sup> T a ż, *Konferencja dla dzieci* (3 III 1883), AGZ, mps, bsns.

Wedle nauki błogosławionej Ojczyzna jest darem tak wielkim, że w planie Bożym stanowi dla każdego człowieka najkorzystniejsze środowisko zbawcze.

Marcelina Darowska, jak wszystko w swoim życiu, również patriotyzm łączy z czią Maryi Niepokalanej. Mimo że nie doczekała odzyskania przez Polskę niepodległości, wiedziała że kiedyś nadejdzie taki czas: „Polska musi zmartwychwstać, bo Bóg darował ją swojej Matce, a Ona nie zawiedzie”<sup>26</sup>.

Ten właśnie sposób rozumowania Darowskiej, „że zginąć nie możemy”, bo „Bóg darował Polskę swojej Matce – a Ona nie zawiedzie”, był źródłem, z którego płynęła jej niewzruszona niczym nadzieja. W jej świadomości Maryja była gwarantką polskiego prawa do wolności. Z takiego rozumienia patriotyzmu wynikało zadanie jakie stawiała przed siostrami – pracy nad odrodzeniem kobiety polskiej – przez kobietę rodziny, a przez rodzinę – narodu i świata.

### NIEPOKALAŃSKI CHARYZMAT WYCHOWAWCZY

Wspólnota utworzona i ukształtowana przez Marcelinę Darowską już niemal od początku swojego istnienia zaczęła zajmować się wychowaniem dziewcząt, w swoisty, sobie właściwy, sposób. Ten charyzmat wychowawczy określany bywa różnie. Jedni widzą w nim „poszerzanie obszaru Bożego w duszach ludzkich”<sup>27</sup>, inni jego istotę określają jako „promocję kobiety”<sup>28</sup>.

„Wychowanie stwarza człowieka moralnie [...]. Praca nad wychowaniem w Zgromadzeniu naszym, którą ono wiernie przeprowadza – ma swoją ideę, a tą jest: wykształcenie niewiasty na obywatelkę Królestwa Bożego, co nie znaczy tylko kształtowanie jej ze strony umysłowej i zewnętrzne, ale przede wszystkim moralnej, a więc wykształcenie jej na prawdziwą chrześcijankę, żonę, matkę i obywatelkę kraju”<sup>29</sup>.

W innym miejscu Darowska podkreśla, że, „aby świat przemienić, trzeba zacząć od przemiany, od oczyszczenia, udoskonalenia kobiety”<sup>30</sup>. Chodzi o promocję kobiet znających i kochających Boga, Jego przykazania, obowiązki stanu i Ojczyznę; kobiet mądrych i mężnych, łagodnych a roztropanych. „Takich świat potrzebuje, takie mu wychować jest wolą Boga i zadaniem Zgromadzenia naszego”<sup>31</sup>.

<sup>26</sup> T a ż, *List do H.Kajsiewicza* (9 IV 1867), AGZ, mps, bsns.

<sup>27</sup> E. J a b ł o Ń s k a - D e p t u ł a, *Zakorzeniać nadzieję. M.Darowska o rodzinie i dla rodziny*, Szymanów 1994, s. 15.

<sup>28</sup> A. P a n a s i u k, *Promocja kobiety istotą charyzmatu wychowawczego Marceliny Darowskiej i jej Zgromadzenia*, w: *Marcelina Darowska. Niepokalański charyzmat wychowania*, s. 71

<sup>29</sup> M. D a r o w s k a, *Testament*, s. 13-14.

<sup>30</sup> T a ż, *Notatka do LK* (19 III 1859), AGZ, mps, bsns.

<sup>31</sup> Tamże.



W całym dziele wychowania kobiety osobny wymiar ma tajemnica Niepokalanego Poczęcia. Matka Marcelina ukazuje moc Błogosławionej między niewiastami tam, gdzie brakuje sił ludzkich. Niepokalane Poczęcie ujawnia prawdę o człowieku, wezwanym do wyższego poziomu egzystencji. W Maryi Bóg ukazuje promocję człowieczeństwa, a tym samym kobiecości.

Dla Marceliny ważnym było, by wychowanie dziewcząt oprzeć na kulcie Matki Bożej Niepokalanej, aby w Niej odnalazły one odpowiedź na szlachetne pragnienia swych kobiecych osobowości.

Maryja jest dla błogosławionej „najdzielniejszą pomocą” w stawaniu się nowym człowiekiem. Nowy człowiek to ten, który pokonał zło w sobie. Staje się on prawdziwie sobą, bo swemu życiu wyznacza cel „wedle myśli Bożej”<sup>32</sup>.

Zespolenie duchowości i dzieła apostołskiego stanowi specyfikę Zgromadzenia Niepokalanego Poczęcia NMP. Marcelina Darowska stwierdziła to jednoznacznie mówiąc: „Bez dzieła wychowania nie byłoby niepokalaniek”<sup>33</sup>.

Główne założenia systemu wychowawczego, przyjętego i stosowanego w szkołach niepokalańskich, streszczają się w czterech zasadach pedagogicznych sformułowanych przez Marcelinę Darowską w 1872 r.

1) Bóg wszystkim – przez wszystko do Boga; 2) Bóg nas stworzył Polakami; 3) Wierność obowiązkowi stanu, miejsca swego; 4) Nauczyć dzieci myśleć<sup>34</sup>.

Również kierunki i metody edukacyjne można ująć i ukazać w czterech płaszczyznach działania:

1. Dominanta prawdy i zaufania – duch rodzinny: podstawę wychowania stanowią prawda i miłość, będące jednocześnie celem działań wychowawcy i zasadą pracy. Trzeba wychowywać tak, aby młody człowiek chciał znać prawdę o sobie, aby winą za swe porażki i błędy nie obciążał drugich, aby wreszcie nie oszukiwał sam siebie. Warunkiem prawidłowego rozwoju jest zdolność do rzetelnej oceny samego siebie. Aby móc w ten sposób prowadzić dziecko, wychowawca musi sam pozostawać w prawdzie. Musi żyć prawdą i chodzić jej drogami. Atmosferze prawdy sprzyja tworzenie klimatu rodzinnego, ciepła, poczucia bezpieczeństwa. Duch rodzinny to także atmosfera radości i pogody, która ma stworzyć tło szczęśliwego dzieciństwa każdego dziecka.

2. Dominanta indywidualizacji oraz „długomyślność”: indywidualizacja moda dziś, u Marceliny Darowskiej wynikała z przekonania o odmienności zamysłu Bożego wobec każdego człowieka, a stąd innych zdolności, talentów, potrzeb. Przy takiej indywidualizacji konieczna jest cierpliwość i dalekowzroczność, które to cechy nazywała matka „długomyślnością”. Cierpliwość jednak nie oznaczała tolerowania zła ani patrzenia przez palce na wady i wykroczenia wychowanków.

<sup>32</sup> A. P a n a s i u k, *Promocja kobiety*, s. 77.

<sup>33</sup> M. D a r o w s k a, *Konferencja*, (7 XI 1890), AGZ, mps, bsns.

<sup>34</sup> T a ż, *Kartki*, cz. I. rozdz. XII, AGZ, mps, bsns.

„W tym jest różnica: jak toleruję, to zakrywam, osłaniam, tłumaczę. Jak czekam to patrzę i widzę, ale nie wyprzedzam Boga. Więc zawsze przeciwdziałam złemu ale zawsze cierpliwie<sup>35</sup>.”

3. Dominanta bezinteresowności i czystości intencji: wiodącą cechą osobowości nauczyciela wychowawcy, w myśl wymagań Marceliny Darowskiej, cechą, która promieniując pobudza wszystkie inne, jest bezinteresowność. W tym pojęciu mieści się bogactwo codziennych postaw. Matka nie myślała tylko o bezinteresowności materialnej, tak dziś łatwo zrozumiałej. Mówiła także o bezinteresowności serca. Dopiero ona prowadzi do czystości uczuć i czystości serca na wzór Maryi. Tak rozumiana bezinteresowność serca jest podstawowym warunkiem zaufania dzieci, o zdobycie którego każdy wychowawca powinien się starać.

Jednakże dobro otaczające dziecko w szkole i szczęśliwe dzieciństwo nie stanowiły w koncepcji błogosławionej celu same w sobie, miały być jedynie środkiem, drogą prowadzącą do osiągnięcia celu: moralnego odrodzenia społeczeństwa.

4. Dominanta wychowania w procesie nauczania<sup>36</sup>: dziś już to założenie Marceliny Darowskiej nie dziwi – często w szkołach mówi się o nauczaniu wychowującym i wychowaniu nauczającym. Dla siostr jednak ma ono jeszcze inne znaczenie: „My nie dlatego wychowujemy dzieci, aby je uczyć historii, muzyki itd., ale żeby rozwiniąć w nich życie nadprzyrodzone, a obok tego dać im wykształcenie umysłowe<sup>37</sup>”. Dziewczęta w szkołach niepokalańskich miały uczyć się myślenia, samodzielności sądów i obowiązkowości w pracy.

Łączenie głębokiej duchowości zakonnej i działalności apostołskiej, która stała przez Zgromadzeniem wymagała wielkiej jedności formacyjnej zarówno siostr, które później miały formować swoje uczennice, jak i uczennic, z których każda miała spełniać zadanie przemieniania swojego otoczenia. Zadanie wielkie i wydaje się przerastające zwykle ludzkie siły. Tego również doświadczała błogosławiona Marcelina Darowska, dlatego polecała siostr: „A że sił ludzkich na to za mało, Siostry pokornie a ufnie oddadzą się Niepokalanej Pannie, Matce i Królowej swojej, pod Której opieką szczególną stanęły – [...] a w moc Krwi Boskiego Jej Syna błagać będą Boga wszechmocy, Ojca miłosierdzia i Pana światłości, aby dary Ducha Świętego na nie wylał, dał im wiernie żyć dla Niego i dla Niego umrzeć<sup>38</sup>”.

<sup>35</sup> T a ż, *Konferencja (7 X 1906)*, AGZ, mps, bsns.

<sup>36</sup> G. J o r d a n, *Wychowanie to dzieło miłości. System pedagogiczny bł. Marceliny Darowskiej*, Szymanów 1997, s. 16.

<sup>37</sup> M. D a r o w s k a, *Konferencja z siostrami nauczycielkami (1906 r.)*, AGZ, mps, bsns.

<sup>38</sup> T a ż, *Komentarz*, AGZ, mps, bsns.